Należytość pocztowa opłacona gotówką. CENA 20 MAREK.

Egzemplarz obow...

№ 50. Radomsko, niedziela 11 grudnia 1921 r. Rok 2.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: miesięcznie na kwartał IV . . 80 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
(dawniej ul. Kaliska 25.)

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str.— za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 100 mk
druga — piąta 60 mk., następne 50 mk.,
Nekrologi m. 60 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 10 marek za wyraz.

Bałamucenie.

Przy następnych wyborach do Sejmu kandydaci na posłów nie będą już mogli sypać tyle obiecanek ludziom zebranym na wiecach, gdyż łatwo mogłaby ich spotkać odpowiedź, że obiecywali wiele przed pierwszym Sejmem i na tych obiecankach wszystko się skończyło. To też, jak można wnosić z obecnych wystąpień, sposób łapania łatwowiernych ulegnie zmianie.

Przedewszystkiem każde stronnictwo będzie sobie przypisywać zasługę uchwalenia tych ustaw, które przynoszą chlubę obecnemu Sejmowi, czy też pożytek pewnej warstwie. Naprzód można powiedzieć, że uchwalenie Konstytucji będzie wyzyskiwane przez wszystkich, podobnie będzie z innemi sprawami, które znalazły sympatyczny oddźwięk wśród ludu. Kto uważnie czytał gazety, kto je sobie zachował, ten w każdej chwili może sobie przypomnieć, jak się miała sprawa z uchwaleniem np. Konstytucji, ten dobrze wie, jak to przeszkadzały wszelkiemi sposobami jej uchwaleniu te partje, które często podają się za jedynych obrońców chłopa i robotnika. To też uświadomiony słuchacz będzie wiedział, co odpowiedzieć tym, którzy dobre sprawy chcieli pogrzebać, a teraz występują jako rzekomi sprawcy wszystkich podstawowych ustaw Rzeczypospolitej.

Drugi sposób, którego przedsmaki dają się już odczuwać, to będzie obrzucanie się błotem. Jedna partja drugiej będzie przypominać dokonanie najrozmaitszych nadużyć. Okaże się wtedy, że przy żłobie rządowym wielu się najadło obficie i jeszcze napchało sobie pełne kieszenie, jeżeli już nie worki. Ażeby więc odwrócić od siebie uwagę, będzie się wołać potężnym głosem, że tamten jest złodziejem. Próbki tego już mamy. W „Przyjacielu ludu" (ładnie się nazywa, ale nie wszystko złoto, co się świeci), organie znanego z różnych ciemnych sprawek p. Stapińskiego, znajdujemy całą litanję ciężkich zarzutów przeciwko prowodyrom Piastowców: byłemu prezydentowi Witosowi, dr. Bardlowi, dr. Kiernikowi, p. Rączkowskiemu, Brylowi i innym. A znowu w 46 numerze „Piasta" nazywa się Stapińskiego i jego przyjaciół „zwykłymi opryszkami". Tugutowiec p. Bagiński zarzucał w Sejmie p. Skulskiemu, że ten podczas piastowania najwyższego urzędu ze szkodą dla kraju popierał sprawy swoich krewniaków. Poseł Skulski nazwał to oszczerstwem i zażądał zbadania krzywdzących go zarzutów przez sąd marszałkowski. Związek Ludowo-Narodowy wystąpił przeciwko nadużyciom prowodyrów „Piasta", a ci, mszcząc się, wznowili sprawę pożyczki, udzielonej przez Wł. Grabskiego, jako ministra skarbu, p. Sobańskiemu, naszemu posłowi w Brukseli, w sumie 10.000 f. szt., choć ta sprawa już była poruszona i dostatecznie wyjaśniona. Oto kilka przykładów walki partyjnej, tej walki, która dopiero się zaczyna, a rozpali się na dobre w okresie przedwyborczym.

Obrzucać błotem oszczertw można nawet człowieka najniewinniejszego, a zanim ten zdąży się oczyścić, może ponieść wielkie szkody. To samo dotyczy i stronnictw, pomiędzy któremi są przewrotne, ale są też i uczciwe. Dobra gazeta, lub człowiek należycie uświadomiony, mogą nam pomóc w rozróżnieniu, które zarzuty są słuszne, a które oszczercze. Jeżeli nie będziemy szukać wyjaśnień u właściwego źródła, to nowe sposoby obałamucania tak samo mogą nas wprowadzić w błąd, jak wprowadziły w czasie pierwszych wyborów obiecanki tych, którzy nie przebierali w środkach do osiągnięcia celu.

R.

Z SEJMU.

Pomiędzy sprawami, które wymagają prawnego uregulowania, jest także sprawa służby domowej. Referował ją ks. Kaczyński, wskazując, że w Rzeczypospolitej znajduje się około 600 tysięcy ludzi zatrudnionych służbą domową. Projekt przewiduje, że czas pracy nie może przewyższać 12 godzin na dobę, a w niedziele i święta może trwać najdłużej 6 godzin. Zakazuje się przyjmowania do służby domowej dzieci przed 15 rokiem. W razie choroby służącego pracodawca obowiązany jest do opieki i ponoszenia kosztów w ciągu trzech tygodni. Projekt odesłano do komisji.

Sejm zwrócił uwagę na sprawę reemigrantów z Rosji i uchwalił zwiększenie funduszów na ten cel, gdyż dotychczasowa pomoc została uznaną przez wszystkich za niewystarczającą.

Marszałek ogłosił wyrok sądu honorowego w sprawie p. Skulskiego, któremu stawiał zarzuty p. Bagiński. Sąd uznał, że zarzuty są bezpodstawne i najniesłuszniej krzywdzące, gdyż postępowanie ministra Skulskiego było bez zarzutu.

Komisja wojskowa, rozpatrując sprawę znieważenia posła Zamorskiego przez porucznika Rokossowskiego, potępiła taki sposób postępowania, gdyż jest to droga gwałtu, i zażądała wyjaśnienia od ministra spraw wojskowych.

Wiadomości z tygodnia.

Pojednanie Irlandji z Anglją nareszcie nastąpiło po długich układach. Warunki dotyczące przysięgi na wierność, spraw finansowych, gwarancyj wojskowych i morskich zostały zmienione w sposób przychylny dla Irlandji. Układ ten ma być zatwierdzony przez parlament w Londynie i przez narodowe zgromadzenie irlandzkie.

Rada ministrów uchwaliła skasowanie od dnia 31 bm. ministerstwa aprowizacji oraz podległych mu urzędów, a mianowicie: Puzappu, Urzędu zbożowego, Urzędu ziemniaczanego oraz Urzędu Zaopatrywania urzędników państwowych.

Powstanie na południu Rosji przeciwko belszewikom trwa w dalszym ciągu i sprawia duży kłopot sowietom. Zdarzają się często wypadki, że duże gromady żołnierzy i urzędników sowieckich uciekają na polską granicę w obawie przed zemstą powstańców.

Rokowania polsko - niemieckie w sprawie Górnego Śląska są w toku. Według wyjaśnień przewodniczącego Olszowskiego delegacja polska zamierza prowadzić rokowania w szybkim tempie, aby najpóźniej do 15 stycznia można było ułożyć tekst ugody.

Konferencja żydoznawcza w Warszawie, zwołana przez tow. „Rozwój“, obradowała przez 5 dni i budziła żywe zaiteresowanie. W konferencji brało udział przeszło 300 delegatów z różnych stron Polski.

W Wileńszczyźnie prace wyborcze zozpoczęły się w dniu 5 grudnia. Wybory nastąpią 8 stycznia, a 13 stycznia nastąpi urzędowe ogłoszenie wyniku głosowania.

Delegacje Ukraińców z Galicji Wschodniej i **Litwinów** udały się ze skargami do Waszyngtonu, lecz nie uzyskały posłuchania.

Konferencja Waszygtońska ma zakończyć swoje obrady na święta Bożego Narodzenia.

W drugą rocznicę rządów socjalistycznych w Radomsku.

I.

Dwa lata mija od chwili, kiedy, wskutek słabego zorganizowania grup narodowych w naszem mieście w czasie wyborów, objęli rządy domorośli socjaliści — dwa lata mija, jak pod ich wyłącznie partyjnemi rządami jęczy całe społeczeństwo radomskowskie, a wśród niego najliczniejsza bodaj rzesza robotnicza, która, wierząc w obietnice przewyborcze agitatorów i kandydatów socjalistycznych, oddała im swe głosy w nadziei, że naprawdę ten robotnik znajdzie u nich opiekę i obronę swoich interesów.

Jakżeż strasznie się zawiedli! Dziś ta sama rzesza robotnicza, na której barkach dostała się do rządów w mieście grupka ludzi, przeklina ich, złorzeczy, bo widzi, że z obiecanek, rzucanych pełną gębą przez dzisiejszych rządców w mieście, żadna nie została spełniona, — że ten „raj na ziemi“, jakim upajali socjaliści w czasie przedwyborczym swoich wyborców, zamienił się na „raj magistracki“, w którym niepodzielnie panują członkowie Zarządu, strzegąc pilnie, aby tylko mała garsteczka weszła do niego i to z najbliższej im socjalistycznej braci. Ci władcy skwapliwie baczą, aby do pełnego żłobu magistrackiego nie przystąpił ktoś, co nie stanowi ich sztabu — i zaiste dobrze się tym panom powodzi. Wie o tem ta rzesza robotnicza, która tak sromotnie została w błąd wprowadzona i czeka, aż „nadejdzie dzień zapłaty“,

Że tak jest, że robotnicy, z szeregów socjalistycznych nawet, są bardzo z tych rządów niezadowoleni, niech będzie dowodem fakt, że tych wielkorządców pociągnięto przed sąd partyjny za rządy w mieście, że posadzono ich na ławie oskarżonych pewnej niedzieli i że tylko dzięki wpływom i wymowie dwóch reprezentantów z Zarządu Głównego P. P. S. z Warszawy mogą zawdzięczać, że ich własny partyjny robotnik nie wyrzucił ich z magistratu.

Dziś, jako w drugą rocznicę rządów socjalistycznych, nie zawadzi zrobić przeglądu tej fatalnej gospodarki w mieście, prowadzonej przez ludzi, nie mających o tych sprawach najmniejszego pojęcia, ludzi bez odpowiedniego przygotowania i wyrobienia, ludzi o ciasnym zakresie wiadomości z dziedziny gospodarki komunalnej. I stąd brak planu działania, brak zdrowej inicjatywy w kierunku poprawy interesów i rozwoju miasta i jego mieszkańców — stąd frazes, stąd mydlenie oczu, stąd najordynarniejsza blaga, stąd przyrzekanie i niedotrzymanie obietnic.

Weźmy pod uwagę taką choćby sprawę, jedną z najważniejszych, jak oświata w mieście. Przypomnieć należy „hasło“ wyborcze socjalistów: „Kto chce, aby dziecko jego pobierało naukę w szkole powszechnej, niech głosuje na listę № 7 (socjalistyczną)“. I robotnik, ujęty tem hasłem głosował. A dziś widzi on z przykrością, że dziecko jego, będąc w wieku popisowym, siedzi w domu, marnieje, lub też idzie na ulicę i tam się demoralizuje — ale do szkoły nie chodzi, bo niema... budynku szkolnego. A przecież od dwóch lat, od chwili, kiedy dzisiejsi władcy socjalistyczni weszli

do Magistratu, ustawicznie mówi się o budowie szkoły. Zarząd miasta, Rada miejska, Dozór szkolny już kilkakrotnie w tym kierunku powzięły, uchwały, plan na szkołę gotowy, bardzo poważna suma znajduje się już w rękach Zarządu a... szkoły niema. Przepraszam: między starą a nową cerkwią na placu, tylokrotnie już rozmaitym instytucjom oddawanym, wywieziono sto cegieł przed miesiącem - na szkołę. A uczniowie szkoły im. Jachowicza, bawiąc się na placu, wydziwić się nie mogą, że taki ogromny trud i wysiłek poniósł Magistrat na budowę szkoły dla dzieci tych — jak to mówią socjalistyczni rządcy miasta — szerokich warstw ludu pracującego.

Kpiny urządzacie sobie - panowie z Magistratu — z oświaty ludu, bo lepiej dla was, aby ten lud był ciemny, bo tylko nad takim możecie panować. Bo czyż nie są to kpiny, aby po uzyskaniu poważnych sum na szkołę, nie przystępować do jej budowy, ale pozwolić, aby taki olbrzymi procent polskich dzieci się marnował, żył czy wegetował w ciemnocie. A czy nie są to kpiny, że drzewo budulcowe i gonty, przeznaczone na szkołę, oddajecie prywatnemu przedsiębiorstwu „Sport wodny“? A wszak wiecie, jakie pogłoski chodzą po mieście o stosunku niektórych członków Zarządu miasta do „Sportu Wodnego“? I gdyby ta opinja była prawdziwą, to nie dziwilibyśmy się że tak hojnie i ochoczo szafowaliście drzewem szkolnem dla „Sportu Wodnego“.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Odbyło się w sobotę przy nikłym udziale radnych. Mam wrażenie, że nawet prawomocnego quorum nie było, ale któż tam będzie zwracał uwagę na taką bagatelkę. U nas wszystko uchodzi. Przystąpiono do wniosków.

Wniosek rad. Weinberga o usunięciu targowiska z placu za kościołem odesłano do komisji, która zajmie się wyborem odpowiedniejszego miejsca. (oczem niejednokrotnie pisaliśmy. Przyp. Red.)

Sprawa Urzędu Mieszkaniowego.

Z uwagi, że Magistrat opublikował ogłoszeniem o zaprzestaniu rekwizycji mieszkań dla osób prywatnych, ludność pozbawiona z jakichkolwiek powodów mieszkania, nie ma obecnie żadnej opieki, (zachowaj nas Panie od takiej opieki Przyp. Red.), którą dotychczas udzielał Urząd Mieszkaniowy. Stanowisko Magistratu ew. Urzędu Mieszkaniowego spowodowane zostało poleceniem Komisji Wojewódzkiej, która skonstantowała niezgodne z ustawą rekwirowanie mieszkań przez Urząd Mieszkaniowy dla osób prywatnych.

Na wniosek rad. Horowicza uchwalono wysłanie delegacji do Województwa w osobach radnych: Horowicza i Westrycha w celu uzyskania wznowienia ingerencji Magistratu w przedmiocie udzielania mieszkań, znajdującym się w potrzebie mieszkańcom miasta.

Niezależnie od powyższego uchwalono, na wniosek ław. Wróblewskiego, zaprosić Inspektora Mieszkaniowego III okręgu w celu wyjaśnienia kompetencji i spraw spornych Urzędu Mieszk.

Zatwierdzenie Statutu o podatku od widowisk.

Po krótkiej dyskusji Rada Miejska uchwaliła podatek od widowisk, jako wniosekZarządu miasta,zawarty w Statucie treści następującej.

§ 1.

Rada Miejska ustanawia z dniem 1/XII 1921 r. następujące normy opłat od widowisk i przedstawień teatralnych na rzecz kasy miejskiej:

a) od przedstawień teatralnych amatorskich 10% i od przedstawień zawodowych aktorów — 20% opłat od ceny biletów ryczałtowo wziętej.
b) od przedstawień kinematograficznych 50 % opłat od cen biletów ryczałtem wziętych.
c) od wszelkich innych widowisk i zabaw 30% od cen biletów ryczałtem wziętych.

Zatwierdzenie ceny światła elektrycznego.

Na wniosek Zarządu miasta zatwierdzono pobieraną dotychczas cenę światła elektycznego w wysokości mrk. 198 — za kilowat godzinę. (Płacimy drożej jak Częstochowa, Łódź, Poznań a nawet Warszawa, z tą różnicą, że mamy słabsze światło i niepewne, lampy zawsze muszą być w pogotowiu. Przyp. Red.)

Wybór delegatów do Sejmiku Powiat.

Wobec unieważnienia wyborów wskutek uchybienia formalnej stronie przepisów przy wyborze uzupełniającym dwóch delegatów do Sejmiku, odbytym w d. 18 lipca r. b., Starostwo poleciło dokonać ponowny wybór.

Wybrani zostali radni: B. Więckowski 11 głos. i radny A. Horowicz 7 głos. (Na 24 radnych uważamy tę absolutną większość głosów za śmieszną. Przyp. Red.)

Zatwierdzenie diet członków Zarządu.

Zatwierdzono pobierane przez członków Zarządu miasta djety za wyjazdy służbowe po mk. 2.000 dziennie prócz likwidacji kosztów podróży.

Zatwierdzenie kontraktu z nadleśnym lasów miejskich.

Wobec braku quorum debaty zostały przerwane i punkt ten, jak i pozostałe, odłożono do następnego posiedzenia, poczem posiedzenie zamknięto.

Zamach Rady m. Radomska na Straż Ogniową Ochotniczą.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, jakie się odbyło w ubiegłą sobotę, zdarzył się fakt, który należy napiętnować publicznie, jako wysoce nieobywatelski.

Jak powszechnie wiadomo, po wygaśnięciu kontraktu Spółki kinematograficznej ze Strażą Ogniową Ochotniczą, zaczęła ta poważna instytucja dawać przedstawienia kinowe na własny rachunek, wykupiwszy przedtem całe urządzenie kinematograficzne od dotychczasowych właścicieli za pieniądze pożyczone od życzliwych Straży jednostek. Zarząd miasta zwołuje natychmiast posiedzenie Rady Miejskiej, na którem przedstawia wniosek, aby od przedstawień kinematograficznych urządzanych przez Straż Ogniową, i na jej wyłączny rachunek, pobierać.... 50% od dochodu brutto. W czasie dyskusji „postępowy“ radny Więckowski domawia, że i 65% opłaty na rzecz Magistratu nie jest za dużo. Zaznaczyć należy, iż dotychczasowa prywatna Spółka opłacała na rzecz Magistratu tylko 30%. I tu właśnie ujawnia się ta cała ohyda postępowania socjalistycznych rządców w mieście, którzy, wypróżniwszy do cna kasę miejską, wszelkiemi sposobami starają się zdobyć pieniądze,nie bacząc na to,

że takiej instytucji, jak Straż Ogniowa, w wysokim stopniu to zaszkodzi. Jeżeli się zważy, że miasto Straży Ogniowej nie subwencjonuje, a do wszelkich jej życzeń i próśb odnosi się nieżyczliwie, nie dziw więc, że ta instytucja opiera się wyłącznie na sobie samej i na poparciu szerokiego ogółu naszego miasta, który tak chętnie przychodzi na zabawy Straży, a bojkotuje „Sport wodny", bo wie, że pieniądz uzyskany przez Straż idzie nie do prywatnej kieszeni, ale na cele najbliższe Straży Ogniowej, związane z jej potrzebami, na obronę mienia miejscowego społeczeństwa. Rządców jednak socjalistycznych nic to nie obchodzi, czy Straż będzie się rozwijała, czy też upadnie — im wszystko jedno — oni chcą się dzielić w połowie dochodem brutto, zostawiając Straży ryzyko straty, koszta, trudy, jednem słowem całą pracę a sobie biorą zyski. I chyba tylko wpływowi rosyjskiego komunizmu przypisąć należy tę chęć do dzielenia się dochodami, nie dając ze swej strony absolutnie nic.

A jeżeli wniosek Zarządu miasta uważamy za wynik wpływukomunizmu rosyjskiego, to domówienie r.W.zdawać by się mogło, że było wynikiem tego najgorszego systemu rosyjskiego bolszewizmu, który polega na odebraniu drugiemu w sposób nieetyczny jego własności. Przez swoje domówienie można by przypuścić, że r. W. chciał odebrać Straży wszystko.—My wiemy, że p. W. w tym czasie, kiedy przez Polskę przewalała się straszliwa wojna, był poza granicami naszego kraju, że tam w Rosji otarł się bezpośrednio o bolszewizm, jednak spodziewaliśmy się, ze ta zmora nie wywrze na człowieka inteligentnego żadnego wpływu. My chcemy podać do wiadomości p. Więckowskiego, iż wtedy, kiedy z powodu wyjazdu stracił z nami łączność, Straż Ogniowa w Radomsku nie tylko broniła w czasie najazdu Niemców i Austrjaków mienia społeczeństwa miejscowego, ale także życia, bo pełniła obowiązki Straży Obywatelskiej. Wtedy, kiedy cały Magistrat z burmistrzem na czele uciekł, pozostawiając ubikacje ratuszą z aktami księgami i t.d. na opiece Bożej, Straż Ogniowa broniła i pilnowała bezinteresownie majątku magistrackiego z narażeniem się na dotkliwe pobicia przez Niemców, Austrjaków i Moskali, i za to dziś taką wdzięczność otrzymała.

KRONIKA.

Uroczysty Wieczór. Komitet Fundacji Sztandaru dla 26 p. p. W. P. urządził w dniu 29 listopada, jako 91 rocznicę powstania listopadowego, prawdziwie uroczysty wieczór, na całość którego złożyły się: referat, utwory muzyczne, deklamacja, śpiew i „Warszawianka" Stanisława Wyspiańskiego. Historję powstania przedstawił w dobrze opracowanym i wypowiedzianym z życiem referacie prof. A. Szwedowski. P. Szefer, znany jako kapelmistrz wojskowy, wykonał z odczuciem kilka utworów na skrzypcach przy doskonałym akompanjamencie p. Woźniakowskiej. Deklamacja, „Reduta Ordona" była wypowiedziana z przejęciem przez ucznia Górę. Kwartet męski, poza jednym dyssonansem, wywiązał się dobrze. Gra na fortepianie utworów Chopina przez prof. Kucharskiego odznaczała się tak techniką, jako też odczuciem. Wreszcie „Warszawianka", świetnie wyreżyserowana przez dyrektora Stanisława Niemca, grana była przez amatorów bez zarzutu. Główne role: Chłopickiego i Marji były obsadzone doskonale, to też utwór wywarł głębokie wrażenie. W ciągu całego Wieczoru przygrywała dobrze zgrana orkiestra policyjna. Widownia była wypełniona po brzegi.

Ważne dla gospodarzy. Na skutek pisma Starostwa w Radomsku, Magistrat podaje do ogólnej wiadomości mieszkańcom, że w myśl Okólnika Ministerstwa Spraw Wojskowych o kupno koni wojskowych dla celów rolniczych należy zwrócić się wyłącznie do Wydziału Rolnictwa i Weterynarji Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, zaś o wypożyczaniu koni wojskowych do poszczególnych Dowództw, które sprawy te załatwiają we własnym zakresie.

Podania o kupno lub wypożyczenie koni, kierowane do Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wojskowych rozpatrywane nie będą.

Miljonówka. 1.603 696. Numer powyższy wyciągnięto z koła w w ostatnim losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premiowej dn. 3 grudnia.

Nasze stosunki. Jeden z mistrzów szewckich komunikuje nam, że Związek Pracowników Szewckich prowadzi destrukcyjną robotę, zasadzającą się na bojkocie zakładów, o ile właściciel takowego na wybryki poszczególnych czeladzi nie zgodzi się. Naprzykład: czeladnik żąda wyższą cenę od zrobienia pary obuwia, jak Związek wyznaczył, mistrz nie zgadza się na taki wybryk, czeladnik wywołuje „bunt" w warsztacie, odmawia praktykantów, co razem zmusza mistrza do wypowiedzenia mu zajęcia. Związek miast stanąć na stanowisku bezstronnem, sprawiedliwem, robi bojkot tego zakładu i odwołuje resztę pracowników, a nawet uczni. Właściciel zbojkotowanego zakładu angażuje nowych pracowników, lecz i tym Związek odgraża, teroryzuje i tp. Czy w takich warunkach drobny przemysł może się rozwijać? Czy Związek na to powstał, by burzyć a nie budować wspólnie? Czy Związek zamiast nieporozumienia łagodzić, powinien wywoływać bojkoty i bezpracę?, by powiększać kadry bezrobotnych. To takie są cele Związku?

Ze Starostwa. Urzędy gminne otrzymały następujące zarządzenie:

Powiatowa Komisja Zasiłkowa przy Obywatelskim Komitecie Rady Obrony Państwa w Radomsku na posiedzeniu w dn. 21 listopada br. postanowiła zlikwidować do dnia 1-go stycznia 1922 r. wypłatę zaliczek na zasiłki wojskowe, wobec czego osoby pobierające zaliczki na zasiłki wojskowe z funduszów Obywatelskiego Komitetu R. O. P. otrzymują ostatnią zaliczkę za miesiąc grudzień, br. i od dnia 1-go stycznia 1922 r. nadal zaliczek z wymienionych funduszów pobierać nie będą.

Powyższe polecam podać niezwłocznie do wiadomości wszystkim interesowanym w sposób praktykowany i uregulować do dnia 10 stycznia 1922 roku w Kasie Wydziału Powiatowego wszelkie rachunki, dotyczące wypłaty zaliczek na zasiłki wojskowe.

Polecam również wyjaśnić interesowanym, iż od 1-go stycznia 1922 r. wypłacone będą tylko zasiłki wojskowe w Kasie Skarbowej w Radomsku tym osobom, którym zasiłek ten przyzna Intendentura Okręgu Generalnego w Kielcach, ewentualnie Intendentura Okręgu Korpusowego w Łodzi".

Z Komitetu Kwesty na rzecz zdemobilizowanych i inwalidów wojskowych.

Utworzony w dniu 30 lipca b. r. Komitet Kwesty na rzecz zdemobilizowanych i inwalidów w osobach: ks. dziekana Jankowskiego i pp. Brzęczkowskiej, Urbańskiej, Szokalskiego i inż. Kistelskiego w myśl reskryptu Województwa Łódzkiego z 15/VII 1921 r. L: AD. 3067 III zebrał na powyższy cel ze sprzedaży znaczka w dniu 7 sierpnia w Radomsku 31.820 mk., na listy ofiar z gmin: Dąbrowa Zielona 1.869 mk.,Gidle 3.233 mk. 80 fen., Konary 1795mk., Koniecpol 320 mk., Kruszyna 5615mk., Maluszyn 462 mk., Pajęczno 6635 mk., Radziechowice 1419 mk , Rząśnia 330mk., Wielgomłyny 920 mk., Żytno 2190 mk.,-bez list: Posterunek Policji w Koniecpolu 240 mk., parafja Rząśnia „na tacę" 2000 mk., razem 58.848 mk. 80 fen. Wydano z tej sumy: na afisze, znaczek i listy ofiar 3.480 mk., sprawozdanie w „Gazecie Radomskowskiej" ze sprzedaży znaczka 760 mk., udzielono drobnych zapomóg zdemobilizowanym na sumę 1550 mk., przesłano takiemuż Komitetowi w Łodzi na rzecz zdemobilizowanych 15.000 mk., porto od przesyłki 135 mk. razem wydano 20,925 mk.

Pozostałą kwotę 37.923 mk. 80 fen. rozdzielono inwalidom w Radomsku w następujący sposób:

1) Aleksandrowi Loga (Żelazna 58) 15.000 marek.

2) Ernestowi Enge (św. Rozalji) 10.000 marek.

3) Stanisławowi Taranek (Stodolna 29) 10.000 marek.

Przyczem uchwalono: resztę 2.924 m. pozostawić u ks. kan. Jankowskiego na drobne zapomogi dla zdemobilizowanych i na koszta ogłoszenia.

Prócz tego upoważniono ks. kan. Jankowskiego do odebrania od Oddziału Czerwonego Krzyża zadeklarowanych na inwalidów 5.000 mk. i pozostałej kwoty z Komitetu Obchodu Napoleońskiego (około 12.000 mk , i rozdzielenia według uznania powyższych sum zgłaszającym się zdemobilizowanym i inwalidom wojsk polskich.

Charakterystycznem jest to, że Urzędy gminne w Brudzicach, Dmeninie, Sulmierzycach i Zamościu zwróciły puste listy ofiar, a z Brzeźnicy, Dobryszyc, Garnku, Gosławic, Kobiel, Masłowic, Przeręba, Rzek i Stobiecka Miejskiego dotąd nawet i pustych list ofiar nie zwrócono.

Starosta: w z. Dukwicz.

Nadesłane.

Wobec zamieszczenia notatki w rubryce „Nadesłane" w „Gazecie Radomskowskiej" z dnia 27 listopada br., z której niewiele można zrozumieć co właściwie było powodem napisania aż artykułu w gazecie, racz Panie Redaktorze podać do wiadomości czytelnikom swego pisma co następuje: Na chwilę przed wyjazdem obrońcy prawnego członków Narodowego Zjednoczenia Ludowego na powiat Radomskowski do Piotrkowa na rozprawę w Sądzie Okręgowym w celu bronienia włościan gminy Gidle, członków Nar. Zjedn. Lud., oskarżonych przez leśniczego lasów państwowych w Niesulowie Malitowskiego — prowadziłem z obrońcą prawnym i sąsiadem jego, a naszym wspólnym znajomym, rozmowę na temat sprawy sądowej poruszonej i jej szczegółów; ponieważ podobnych spraw między włościanami a leśniczym Malitowskim jest bardzo wiele, narzekania włościan na p. leśniczego coraz głośniej odzywają się na forum nie tylko powiatu ale i Ministerstwa Dóbr Państwa a nawet i Sejmu, obecni wyrazili się w tym sensie, że mogłoby już tych zatargów leśniczego z włościanami być dosyć; na to odpowiedziałem, że skończą się one, gdyż p. Malitowski otrzymał z Ministerstwa (Naczelnych władz leśnych) zwolnienie z zajmowanego stanowiska leśniczego w Niesulowie, przyczem na zapytanie tej trzeciej osoby o przyczyny powyższego — oświadczyłem, że złożyło się ich sporo, bowiem, pominąwszy cały szereg spraw różnych leśniczego z włościanami poszczególnymi lub gajowymi, były takie fakta jak: 1) zamknięcie dróg w lesie czyli zabronienie korzystania ludności z nich, pomimo, że były to drogi wytknięte na mapie leśnej powiatu, 2) wzbranianie włościanom pędzenia bydła na paszę do lasu; —skargi włościan na te zarządzenia p. leśniczego były rozpatrywane przez specjalnie delegowaną dla rozpatrzenia skarg włościan Komisję Sejmową pod przewodnictwem posła Jana Szyszkowskiego i przez umyślnie przybyłego okręgowego inspektora leśnego Sobertyna — a rezultatem których było wydane p. Malitowskiemu rozporządzenie p. Sobertyna aby: 1) drogi mapowe otworzyć do użytku 2) bydło na pastwę do lasu wpuszczać, natomiast ogrodzić zagajniki aby po nich bydło nie chodziło, na co uskarżał się p. leśniczy. Jak zostałem przez włościan poinformowany zarządzeń tych p. leśniczy nie wykonał — co można nazwać nadużyciem służbowem. W dalszem tego następstwie p. Malitowski był wezwany do Warszawy i tam Szef leśnictwa oznajmił p. leśniczemu, że winien on opuścić lasy w Niesulowie, o czem niedawno zresztą przysłał p. Malitowskiemu papier urzędowy. A więc musiały być przyczyny. Fakt ten wiadomy jest p. Malitowskiemu czego on nie zaprzecza zresztą, a nawet oznajmił o tem Redakcji „Gazety Radomskowskiej". — Rozmowę o wyżej wymienionem słuchała, jak się obecnie okazuje, w sali restauracji siedząca żona p. Malitowskiego i to posłużyło p. leśniczemu do napisania omawianej notatki w gazecie. Mając nadzieję, że powyższe w zupełności kwestję wyjaśnia, proszę jeszcze raz o pomieszczenie tego w najbliższym numerze „Gazety" i pozostaję z poważaniem należnym

J. Surmacki.

WALKA z LICHWĄ i DROŻYZNĄ.

Powiatowa Komisja dla badania cen i zysków przy Starostwie w Radomsku na posiedzeniu w dniu 2 grudnia b. r. ustaliła na miesiąc grudzień następujące ceny wytyczne na artykuły pierwszej potrzeby:

	waga w kg.	cena w mk.
A. Artykuły żywnościowe i ich przetwory		
I. Ziemiopłody		
żyto u producentów	100	7800
pszenica	„	12000
jęczmień	„	8000
owies	„	8500
mąka żytnia razowa	1	95
mąka żytnia pytlowa	„	136
mąka pszenna 65%	„	205
chleb razowy	„	84
chleb pytlowy	„	100
bułki	1	137
jaglana kasza	„	200
jęczmienna	„	150
pęczak	„	135
II. Jarzyny		
ziemniaki	100	2500
kapusta	„	3600
marchew karotka	„	2500
buraki	„	2800
brukiew (karpielo)	„	2000
groch słodki	1	140
fasola kolor. i biała	„	140-150
III. Nabiał i jaja		
mleko niezbierane 2% tłuszcz	1 litr	75
masło	1 kg.	1200
śmietana kwaś. 8% tłuszcz.	1 litr	300
ser twarogowy	1 kg.	100
jaja	1 szt.	25
IV. Mięso i wędliny		
wołowina	1 kg.	200
cielęcina	„	200
wieprzowina ze słoniną	„	400
baranina	„	200
schab	„	325
szynka surowa	„	375
kiełbasa zwyczajna	„	550
kiełbasa drobno krajana	„	450
polędwica	„	800
kiełbaski parówki i serdel	„	675
słonina do 8 cm. gr. 600 mk. grubsza	„	675
szmalec	„	875
polędwica wołowa	„	250
łój wołowy zwyczajny 250 nerkowy	„	360
V. Artykuły kolonjalne		
herbata 2 gatunki	1 kg.	1720-1870
kawa 2 gatunki	„	1150-1450
kakao	„	1120
ryż	„	290

	waga w kg.	cena w mk.
VI. Artykuły różne		
cukier (800 mk. 1 f.)	1 kg.	732
sól 3 gat. Wielicka stoł.	„	50
Bocheńska	„	60
Poznańska biała	„	85
Pasza		
siano	100	4000
słoma targana	„	1600
owies	„	8500
otręby żytnie	„	5000
makuchy rzepakowe	„	6400
„ lniane	„	7200
Artykuły budowlane		
cegła	1000 szt.	8000
wapno hurt. 2000 detal.	100 kg.	2500
żelazo	1	155-160
Artykuły gospodar. domowego		
naczynie emaljowane	1 kg.	1500
szklanki półpras.	1 szt.	54
fajans i porcelana	„	195-481
łyżki aluminjowe	„	80
łańcuchy za	1 kg.	300
pasta do obuwia	pudeł.	25—50
mydło Częstochow. Dziubas 60—65%	1 kg.	680
zapałki pudełko		10
mydło miejscowe 60—65% tłuszcz.	1 kg.	580
marmolada 50% cukr.	„	500-550
ocet esencja 90 %	„	750
drożdże	1	725
cykorja Kłomnicka	„	370
kawa zbożowa „	„	470
cykorja Łódzka	„	320
VII. Ryby		
karaś	1 kg.	500
karp	„	620
B. Potrawy i napoje w restauracjach		
szklanka czar. kawy	„	30
„ herbaty z cukrem	„	30
zupy ze śmiet.	„	50
„ bez śmiet.	„	35
mięso gotowane 200 gr.	„	90
„ pieczone „ „	„	150
„ smażone „ „	„	200
kielisz. wódki czyst.	„	40
piwa 1/4 litra	„	50
C. Artykuły opałowe		
węgiel	100 kg.	2000
torf	„	690

W związku z powyższem wezwało Starostwo drogą publicznych obwieszczeń właścicieli sklepów, magazynów, składów, restauracji, cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju pomieszczeń dla handlu do uwidocznienia cen na sprzedawane towary.

Radomsko, dnia 7 grudnia 1921 r. Starosta ST. HARMATA.

Podziękowanie.

Komitet fundacji sztandaru dla 26 p. p. poczytuje sobie za miły nader obowiązek złożyć publiczne podziękowanie tym wszystkim osobom, które swoją dobrą wolą pracą i udziałem uświetniły uroczysty obchód pamiątkowy powstania Listopadowego a mianowicie: Zarządowi teatru za bezinteresowne udzielenie sali, p. Komendantowi Cellaremu za łaskawe udzielenie orkiestry policyjnej, panu dyrektorowi Niemcowi za inicjatywę osobistą obchodu za całą organizację tegoż, jako też za osobisty udział w Warszawiance w świetnie oddanej roli Chłopickiego, Panu dyrektorowi Czarneckiemu z Sosnowca za bezinteresone udzielenie kostjumów, jak również i panu Kisielewskiemu za przybycie z Sosnowca i charakteryzację artystów, pani Lazarewiczowej za łaskawe przybycie z Częstochowy i uświetnienie wieczoru swoją tak dobrze nam znaną artystyczną grą; uczestnikom Warszawianki p. p. Zagnerównie i Królikiewiczównie, panom profesorom gim. p. St. Niemca, Łupieńskiemu, Szwedowskiemu i Kwiatkowskiemu, jako też p. p. Bussowi, Mikołajewskiemu, Komornickiemu i uczniom klasy 7-ej gim. St. Niemca. Pani Woźniakowkiej pp. Szeferowi i profesorowi Kucharskiemu, zespołowi chóru za uświetnienie wieczoru artystyczną grą i śpiewami, uczniowi 7-ej klasy gim. p. St. Niemca, p. Górze za wypowiedzenie z werwą młodzieńczą „Reduty Ordona", jak również wszystkim uczniom gim. p. Niemca, którzy całą swoją pracą przy urządzaniu wieczoru i utrzymaniu porządku na sali uświetnili wieczór listopadowy.

Sprawozdanie finansowe z obchodu wkrótce będzie podane do wiadomości publicznej. Sztandar został już przywieziony i będzie wystawiony na widok publiczny w Sali Macierzy za bardzo małą opłatą na korzyść tejże Macierzy Szkolnej w niedzielę 11 grudnia b.r. o godzinie 2-ej po południu.

W imieniu Komitetu Przewodniczący:
Paciorkowski.

Komisja Organizacyjna Spółki Akcyjnej Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Radomsku.

Stosownie do § 14 Statutu Spółki Akcyjnej pod firmą „Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe w Radomsku S-ka Akc." zatwierdzonego w dniu 18 sierpnia 1921 roku przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Skarbu założyciele Spółki Akcyjnej mają zaszczyt prosić WWPP. na Organizacyjne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w dniu 12 grudnia 1921 roku na godzinę 3 po południu w lokalu Spółki Akcyjnej przy ulicy Kaliskiej № 18 w Radomsku.

Dla ważności Organizacyjnego Walnego Zromadzenia niezbędna jest obecność Akcjonarjuszów reprezentujących przynajmniej połowę Zakładowego Kapitału Spółki Akcyjnej.

Komisja Organizacyjna.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie posiedzenia,
2) Wybór przewodniczącego,
3) Odczytanie Statutu Spółki Akc.
4) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
5) Zatwierdzenie tymczasowych czynności Członków założycieli Spółki Akcyjnej,
6) Wnioski Członków Akcjonarjuszów.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Radomsku.

Niniejszym mamy honor zawiadomić WWPP. że Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia Rolniczo - Handlowego w Radomsku odbędzie stę w drugim terminie dnia 12 grudnia 1921 roku o godzinie 2-ej po południu w biurze Stowarzyszenia i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych Członków (§ 35 statutu).

Komisja Likwidacyjna.

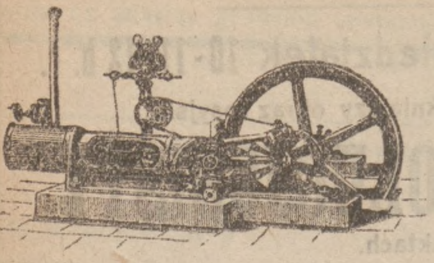
PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie Zebrania przez Prezesa Komisji Likw.
2) Wybór Przewodniczącego,
3) Odczytanie protokułu z ostatniego Zebrania.
4) Odczytanie sprawozdania za 9 m. 1921 roku i podział zysków.
5) Zatwierdzenie czynności Komisji Likwidacyjnej,
6) Wnioski Członków.

19 listopada rb. na ul. Piotrkowskiej, około budynku Straży Ogniowej, zgubiono kołnierz biały barankowy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: Leon Ćwiertniewski, ul. Krakowska, № 60 (dom p. Ościka).

Zginął paszport na imię Stefana Kosępki wydany z gminy Dmenia.

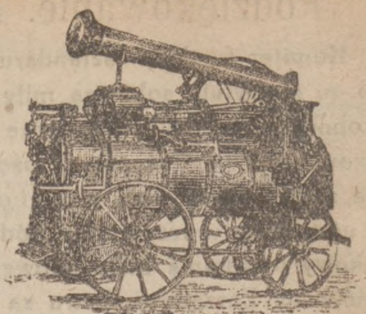
Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Jachimowicza Zajnwla z Radomska.



Udziałowy Zakład Mechaniczny

w RADOMSKU, ul. Strzałkowska № 15.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ślusarsko-mechanicznym, jako to: reperacje wszelkich maszyn, lokomobil, motorów, młocarń, montaż i remont takowych.



Poleca się P. P. Ziemianom, właścicielom młynów, przedsiębiorstwom fabrycznym, rolnikom i t. p.

CENY UMIARKOWANE. — WYKONANIE SZYBKIE i DOKŁADNE.

SKŁAD WIN, TOWARÓW KOLONIALNYCH i DELIKATESÓW

T. Gumuliński w Radomsku, Kaliska 13.

POLECA:

Pierniki oryginalne Toruńskie

Wódki i Likiery Baczewskiego	Szproty wędzone,
„ „ Kasprowicza	Kompoty — Warner i Cyrański,
„ „ Winkelhausena.	Grzyby, śliwki, gruszki,
Konserwy rybne Gdańskie,	i jabłka suszone,
Minogi Wiślana marynowane,	Marmelady owocowe, powidła
Sardynki francusk. i portugalskie,	Śliwkowe.

W drodze Sery Szwajcarski i Holenderski.

Zakład Rymarsko-tapicerski

Stanisława Kruszyńskiego

w Radomsku ul. Brzeźnicka 6.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres powyższej specjalności.

Na składzie wybór chomąt i całkowitych uprzęży.

Przyjmuje roboty dworskie z wykonaniem na miejscu, lub w składzie.

CENY PRZYSTĘPNE.

Wytwórnia i magazyn obuwia

Alojzego Fijałkowskiego

w Radomsku ul. Kaliska

dom p. Fryca.

Posiada na składzie gotowe obuwie wykonane solidnie z uwzględnieniem wymagań mody tegoczesnej.

Po cenach znacznie zniżonych.

Tudzież przyjmują się obstalunki i reperacje obuwia.

Sklep żelazno-galanteryjny

„DŹWIGNIA“

J. KOWALCZYK W RADOMSKU

ul. Krakowska № 3.

Dla p. p. Myśliwych posiada na składzie wybór amunicji jak to: naboje różnych gatunków, proch, śrut kalibrowy, kapiszony, kule na grubszą zwierzynę i t. p.

Tudzież nabyć można różne artykuły budowlane, okucia do drzwi, okien, mebli i t. p. oraz naczynia kuchenne.

CENY ZNIŻONE.

Stowarzyszenie Spożywcze „GWIAZDA“ w Radomsku ul. Kaliska № 25.

Niniejszym ma zaszczyt zawiadomić swoich członków i konsumentów, że posiada wszelkiego gatunku artykuły spożywcze na Święta Bożego Narodzenia, oraz różnego gatunku wina, węgierskie, jak i Mozalne, wódki, likiery, lwowskie, Baczewskiego. Miód Storopolski itd. po cenach bardzo przystępnych.

Ważne dla przyjeżdżających do Piotrkowa

RESTAURACJA UDZIAŁOWA

PIOTRKÓW, ul. Kaliska № 28,

w pobliżu dworca, vis a vis ogrodu kolejowego.

Wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje. — Wybór trunków.

Szybka obsługa pod kierunkiem właścicieli.

CENY UMIARKOWANE.

Marmeladę czysto jabłeczną lub śliwkową twardą zgotowaną na cukrze wysyła opłatnie do każdej miejscowości pocztowej w praktycznych nowych próbnych beczółkach zawartości netto cztery kilo (10 funtów) za nadesłaniem lub wpłatą na Nr. 140.417 Pocztowej Kasy Mkp. 2350. Parowa fabryka ciast, cukrów i marmelady Stanisław Gurgul, Jarosław Małopolska założona w 1876 roku. Wysyłek za zaliczeniem nie uskuteczniamy.

Zginęła karta bezterminowo urlopowa wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Icka Jankla Rozencwajga z Brzeźnicy. Znalazca zwróci do Redakcji.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.